

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Króli. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.—Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Od wydawnictwa.—O zachowaniu się oleji i tłuszczów wobec niektórych odczynników chemicznych podał dr. M. Dunin Wąsowicz. — Sól Karlsbadzka według prof. Harnack'a streścił M. D. W. — Ulepszony drobno widz wyrobu M. W. Berger'a (z drzeworytem). — O wodzie czerwonej we wsi Chojne napisał dr. Mayzel. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XXVI. — XXX. przez Br. L. itd.—Wiadomości bieżące. — Od zarządu pracowni i szkoły farmaceutycznej. — Z wydziału towarz. aptekar. — Ogłoszenia.

 **PP. przedpłacicieli naszego pisma, którym z nrem dzisiejszym prenumerata się kończy upraszam y q rychle odnowienie takowej na II. półrocze. Należytości tak prenumeracyjne jak i za inseraty prosimy odsłać do p. A. Mussila (apteka pod Nadzieją), wszelkie zaś korespondencyje, listy i reklamacyje, wprost do redaktora: Ulica Sobieskiego 1. 30 II. piętro.**

O zachowaniu się oleji i tłuszczów wobec niektórych odczynników chemicznych.

Mając ostatnimi czasy bardzo często do czynienia z olejami i tłuszczami przyszedłem do przekonania iż niestety większa część tych artykułów na targach napotykanym mniej lub więcej jest zafałszowaną. Dla aptekarza tłuszcz ważnym są artykułem, to też zdaje mi się, iż przysłużyć się zawodowcom podając poniżej (w formie tablicy) jak się najużywańsze oleje i tłuszcze wobec niektórych od-

czynników zachowują tj. jakie pod wpływem tych odczynników

Nazwa oleju lub tłuszczu	Ług sodowy C. g. 1,340	Kwas siarkowy cięż. gat.			Mieszanka kwasów azo- towego i siar- kowego
		1,435	1,530	1,635	
Oliwa . . .	blado- brunatny	blado- zielonawy	zielonawy	zielony	pomarań- czowy
Olej kokosow.	białawy	—	brudno-biały	brunatnawy	blado-poma- rańczowy
« rzepakowy	brudno-żółta- wo-biały	—	brunatnawy	brunatny	ciemnobru- natny
« makowy .	«	—	brudnobiały	—	bladożółty
« orzechowy	«	brunatny	zielony	brunatny	ciemnobru- natny
« łogowy .	„	zielonawy	brudnozielony	—	zielony prze- chodzący w
« rącznikowy	biały	—	brudnobiały	—	czerwony
« konopiany	brunatno-żółty	ciemnozielony	ciemnozielony	ciemnozielony	brunatno- czerwony
« lniany . .	żółty	zielony	brudnozielony	zielony	zielonawo- czarny
Smalec wie- przowy . .	blado-czer- wony	mętno-biały	mętno-biały	brunatnowy	«
Tłuszcz nóg wołowych .	brudno-żółto- biały	żółtawy	brudno- brunatny	brunatny	«
Tran wielo- rybi . . .	ciemno- czerwony	blado-czer- wony	czerwony	ciemno-bru- natny	«
Olej (tran) rybi	«	purpurowy	purpurowy	«	«

Podobną tablicę ogłosił już swego czasu dr. J. Post w swoim gung des chemischen Grossbetriebs“. Od lat kilku w przedmiocie nadać jej kształt a raczej treść powyższą.

przybierają kolory. I tak :

Kwas azotowy cięż. gat.		Mieszanka kwasu azotow. i ługu żrącego cięż. gat.		Kwas fosforowy	Woda królewska i ług sodowy	
1,180	1,220	1,330	1,340		—	1,440
zielonawy	zielonawy	zielonawy	biały	zielonawy	—	białawy
—	—	—	biały (stały)	—	—	białawy (stały)
—	—	—	biały (płynny)	—	—	żółtawo-biały
—	pomarań- czowy	czerwony	różowy	—	—	różowy (płynny)
żółty	czerwony	ciemno- czerwony	czerwony (stały)	żółto-bru- natny	żółty	pomarań- czowy
pomarań- czowy	«	«	czerwony u dołu brunatny	—	«	„ lecz u spodu brunatny
—	—	—	białawy	—	—	blado-czer- wony brunatny
brudno- zielony żółty	brunatno- zielony żółty	brunatno- zielony zielony pó- źniej brunatny blado-żółty	brunatny żółty blado-żółty	zielony zielonawo- brunatny —	żółto-zie- lony —	pomarańczow- y (płynny) brunatny (płynny)
blado- żółty «	blado- żółty «	brunatny czerwonawy	białawy czerwonawy	— ciemno- czerwony «	żółtawy « żółty	żółto-brunatny pomarańczow. (płynny) «
«	«	«	«	«	«	«

dziale: „Handbuch der analitischen Untersuchungen zur Beaufsichti-
tym pracując zmuszony byłem tablicę dra Post'a nieco zmienić i

Dr. M. Dunin Wąsowicz.

Sól Karlsbadzka.

Nieracyjny sposób w jaki do niedawna sporządzano naturalną sól karlsbadzką, był już niejednokrotnie omawianym w czasopiśmie zawodowych. Przed nie niedawnym prof. Ludwig bliżej zajął się tą sprawą i podał sposób, który obecnie w Karlsbadzie znajduje zastosowanie.

Otrzymują więc obecnie sól tą w sposób następujący: Wodę źródła najprzód jakiś czas gotują, poczem od opadających części jak: bezwodnik krzemowy, mangan, żelazo, wapń i magn odsączają, przesącz podparowują do gęstości cukrowca i ponownie nasycają bezwodnikiem węglowym z tamtejszych źródeł się wydobywającym. Ta operacja ma na celu by węglany zamienić na powrót w dwuwęglany. Naturalna sól karlsbadzka zawiera więc z wyjątkiem wspomnianych powyżej, wszystkie składniki wody źródeł karlsbadzkich i to w takich samych połączeniach (w ilościowym nawet stosunku) w jakich połączeniach składniki te w wodzie źródeł się znachodzą.

Według najnowszych analiz tak sporządzona sól karlsbadzka składa się:

Z dwuwęglanu sodowego	35,95%	}	36,34 %
" litowego	0,39 "		
siarkanu sodowego	42,03 "	}	45,28 "
" potasowego	3,25 "		
chlorku sodowego			18,16 "
fluorku sodowego			0,09 "
boranu sodowego			0,07 "
bezwodnika krzemowego			0,03 "
tlenku żelazowego			0,01 "

Z 1 litra wody źródeł karlsbadzkich otrzymuje się około 55 grama powyższej soli.

Prof. Harnack, badał teraz ponownie tę sól (ob. Berlin. Klin. Wochenschrift 1382 str. 290) i powiada że w istocie sól ta posiada powyższy skład. Wreszcie podaje przepis na sztuczną sól karlsbadzką, którą każe sporządzać podług następującej recepty:

Rp. Natri sulfurici sicc.	100,0
Natri bicarbonic.	80,0
Natri chlorati	40,0

M. D. S.

Uważa więc prof. Harnack resztę składników znachodzących się w naturalnej soli karlsbadzkiej za niepotrzebne.

Drugie wydanie lekospisu niemieckiego, które wkrótce wyjdzie na widok publiczny zaliczyło w skład leków obowiązkowych, w każdej publicznej aptece państwa niemieckiego znachodzić się w pogotowiu mających również i sztuczną sól karlsbadzką (Sal

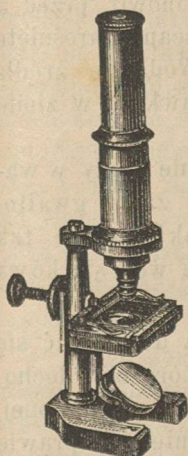
Carolinum factitium) lecz nakazuje by do jej sporządzania używano także i stosownej ilości siarkanu potasowego (Kalium sulfuricum *).

M. D. W.

Ulepszony drobnowidz

wyrobu p. M. W. Berger'a w Berlinie.

Różne już czyniono próby fabrykowania drobnowidzów z przesuwalnemi podstawkami przedmiotowemi. Takie przesuwalne podstawki są zwłaszcza przy badaniu mięsiv na trychiny koniecznie potrzebne. Znane są też one już od lat kilku, atoli tak sporządzone drobnowidze kosztowały stosunkowo dość znaczne sumy. Instytut optyczny M. W. Berger'a w Berlinie sporządza od niedawna takie przyrządy, po wistocie niskich cenach. Uboczna rycina przedstawia taki drobnowidz wyrobu pana Berger'a, który przez rząd państwa niemieckiego został patentowanym. Za pomocą większej śrubki można podstawkę posuwać naprzód i w tył, za pomocą zaś mniejszej na prawo lub na lewo. Resztę szczegółów znajdą szan. czytelnicy w cenniku instytutu p. Berger'a, w którym drobnowidz ten opisany jest pod l. 308 i 309.



O czerwonej wodzie źródła we wsi Chojne.

Napisał dr. W. Mayzel **).

We wsi Chojae, w Sieradzkim, leżącej nad rzeką Wartą, znajduje się pośród lasu od bardzo dawna istniejące źródło, w którym właściciel tej majątności, pan baron Dangel zauważył w jesieni roku zeszłego niepostrzegane tam dotychczas zjawisko czerwonego zabarwienia wody. Zaciekawiony poddał wodę bada-

*) Ob. Pharm. Centrhl. 1882, Nr. 21 i Zeitschft. des allg. oest. Apoth. Ver. 1882 str. 235 i 236.

**) Ob. Pamiętn. tow. lek. warsz. 1882. Tom 78 str. 396 i dalsze.

niu i przekonał się, że ona zawiera mnóstwo czerwono zabarwionych żwawo ruszających się żyjatek, które do bliższego zbadania mnie oddane zostały.

Miejscowość wsi Chojne jest dosyć płaska, opodal dopiero znajdują się górzyste wzniesienia z wapiennymi pokładami. W ogrodzie tej wsi istnieje źródło, którego woda odznacza się siarkową wonią. Źródło, w którym zauważano czerwoną wodę, mające 4 łokcie w kwadrat i głębokie na 2 łokcie leży w lesie przeważnie sosnowym i wydaje również oddawna wyraźną siarkową woń. Przed 25 laty zostało ono ujęte drewnianą cembrowiną, którą od góry właściciel odnowił przed 5 laty. Dno źródła jest nieczyste, bagniste, miejscami zarośnięte roślinnością a dokoła rosną paprocie, mechy itp. Woda ze źródła odpływa w nieznacznej ilości do pobliskiej sadzawki i w zimie nie zamarza.

W jesieni r. z. zauważano czerwone zabarwienie wody w warunkach napozór zwyczajnych; nie zaszyły bowiem żadne gwałtowne zmiany w stosunkach meteorologicznych, jak deszcze tak wiatry, ilość wody nie zmieniła się również a także woń siarkowa pozostała taką samą jak dawniej.

Według opowiadania, w czystej wodzie źródła dostrzegać się dają miejscami wznoszące się czerwone chmury, które nie dochodzą do powierzchni wody, tak, że chcąc dostać wody zabarwionej, trzeba głęboko ją zaczerpnąć. Woda odpływająca nie jest prawie wcale lub widocznie zabarwiona. Gałązki znajdujące się w wodzie, pokryte są czerwono-rdzawym osadem.

Woda z opisanego źródła zaczerpnięta przed 2 dniami przedstawia się jakby była zmieszana z $\frac{1}{4}$ wina czerwonego, osad posiada dosyć znaczny. Przysłana przed trzema tygodniami woda przedstawia osad większy, a na dnie silnie do szkła przylega czerwono-rdzawy pokład, trudno znikający przy wstrząsaniu naczyniem.

Woda ta, jak przekonywa mikroskop, jest zupełnie bezbarwna, a jej czerwona barwa dla gołego oka widoczna zależy od obecności miliardów czerwonych żyjatek, nazwanych przez Ehrenberg'a Monas Okeni.

Oprócz nich znajdują się nieliczne egzemplarze znanego czerwonego żyjotka Monas Vinosa, nieco żywych poruszających się okrzewków (Diatomeae), amoeby, bezbarwne monady i Rhizopoda,

wortycelle i większe wymoczki (Euplates), które masami pochwy-
tują owe czerwone Monas Okeni, żywiąc się nimi. Obok tego
dostrzegamy kryształy węglanu i siarkanu wapniowego i drobnoziar-
niste masy zielonkowate — przeważnie z drobnej algi *Palmella*
złożone. W wodzie świeżo przysłanej znajdują się Bakteryje nie-
liczne i nitkowate *Beggiatua*. Woni siarkowej wyraźnej woda nie
posiada ani w butelce ani po zagrzaniu.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej naszej monadzie.

Monas Okeni posiada ciało cylindryczne równo grube, cokol-
wiek zgięte, na obu końcach zaokrąglone. Średnica poprzeczna
wynosi 3 mikrom., długość 2—3 razy większa od grubości 7—15
mikrom. Ciałka poruszają się z rozmaitą szybkością i chwilami na
podobieństwo zarodników alg kręcą się około osi podłużnej, przy-
czem kołysać się zdają; Ehrenberg jednak uważa to zjawisko za
optyczne złudzenie, z powodu że kręcące się ciało nie jest pro-
ste, a lekko zgięte. Na tylnym końcu monady znajduje się długa,
od ciała 2 razy dłuższa pojedyncza rzęsa migawkowa, trudno
bardzo dostrzegalna za życia, która powłóczy się za ciałem wśród
ruchu lub biczycowato się porusza, sprawiając wir pośród ziarni-
stych mas zawieszonych w wodzie.

Ciało monady składa się z jednolitej protoplazmy, muij lub
więcej zabarwionej właściwym barwikiem na kolor czerwony,
wśród protoplazmy znajdują się w różnej ilości ciemne ziarnka
i jedna lub 2 większe wakuole.

Monady rozmnażają się przez przewężanie się po środku ciała,
przyczem na obu przewężających się połowach pojawia się rzęsa
migawkowa, jaką posiada każdy rozwinięty osobnik. Rozmnażanie
daje się trudno obserwować na jednym indywiduum, gdyż stan
spoczynku nie trwa długo i występuje naprzemian z ruchem.

Czerwony barwik monad w mowie będących, według Cohn'a,
jest zbliżony do tak zwanego *Bacteriopurpureum*, znalezione go
przez Roy Lankester'a w czerwonych bakteryjach (*Bacterium*
rubescens). Badany za pomocą spektroskopu okazuje ten barwik
3 linije absorpcyjne w polu żółtem, zielonem i niebieskiem, jest
nierozpuszczalny w wodzie, alkoholu, eterze, kwasach octowym i
siarkowym.

Barwik ten jest związany z obecnością siarki, która znaj-
duje się w naszych monadach w postaci wspomnianych ciemnych
ziarenek. Są to rzeczywiste ziarnka lub być może i kryształki,
które w świetle spolaryzowanym łamią światło podwójnie, jak się

Cohn przekonał. Siarka redukuje się tu w protoplazmie monad z siarkowodoru wydzielonego z siarkanów w wodzie zawartych, który to proces jest żywotną czynnością owych organizmów. Siarkowe te ziarnka, które po wysuszeniu monad są rozpuszczalne w siarczku węgla, znajdują się także w pewnych bakteryjach, a zwłaszcza w nitkach Beggiatuy, grzybka żyjącego przedewszystkiem w wodach siarczanych i będącego powodem wydzielania się siarkowodoru.

W naszym przypadku, jak wspominałem, woda u źródła wydaje wyraźną woń siarkową, a analiza chemiczna, która przy sposobności będzie wykonaną, wykaże stosunek siarkanów do innych soli. Monadę naszą odkrył i opisał w r. 1836 znakomity badacz wymoczków Ehrenberg w dniu otwarcia zjazdu przyrodników niemieckich w Jenie, w ekskursyi z prof. Weiche, opodal tego miasta w strumyku przy kościele w Ziegenhain — i zaliczwszy do Monad pręcikowatych nazwał Monas Okeni na cześć założyciela zjazdów przyrodniczych niemieckich. Następnie znajdowano tę monadę około Berlina, Petersburga, a zwłaszcza w Turyngii od 1874. Dokładny opis i rysunek naszej monady, której Ehrenberg nie zdołał pomieścić w swym wielkim atlasie, zawdzięczamy Ferdynandowi Cohn'owi, który na skutek wiadomości zamieszczonej w czasopiśmie Gartenlaube o pojawieniu się czerwonej wody w stawie pewnej miejscowości Turyngii, zajął się bliższem zbadaniem tego zjawiska i opisał dokładnie oprócz Monas Okeni jeszcze i inne razem z nią znajdujące się czerwone żyjątka.

Według Cohn'a rozmaite organizmy, powodujące czerwone zabarwienie wód pośród butwiejących zwierzęcych i roślinnych części, zaliczono do wodorostów i wymoczków — monad. Ponieważ jednak one nie giną w największych nawet stopniach gnicia, przeto z równem prawem możnaby je zaliczyć do organizmów gnilnych — do bakteryj, do których także zbliżają się swą organizacją i rozwojem. Nasze czerwone żyjątka są wprawdzie znacznie większe od bakteryj, ale posiadają rzęsę migawkową, której obecność już stwierdzoną została w niektórych bakteryjach, a w którą, jak już domniewał się Ehrenberg, wszystkie zapewne bakteryje są uposażone.

Chwilowo jednak nie wiele zależy na tem, do rzędu jakich istot zaliczymy w mowie będącą Monas Okeni, do monad lub bakteryj, — zwłaszcza, że bakteryje także z drugiej strony posiadają pewne podobieństwa do wodorostów: oscyllaryj i Spirulus. Tru-

dności w tym razie są wielkie i nawet szczegółowe badania nie były w stanie doprowadzić do pewnych wyników. Spektroskopowe jednak poszukiwania przekonały, że zarówno bakterijopurpurn jak i barwik mikrokoka, zwany *Microc. prodigiosus* rozwijającego się np. w kwaśnem mleku, nie mają substratu chlorofilowego, i są odmienne od barwika wodorostu czerwonego *Palmella cruenta*, rozwijającego się w jesieni na wilgotnej ziemi, który składa się z chlorofilu i czerwonego phycoerytrynu.

Mojem zdaniem zaliczenie *Monas Okeni* do ustrojów gnilnych na podstawie samej tylko obecności rzęsy, nie byłoby stosowne, choćby już z tego powodu, że jak w naszym przypadku woda nie przedstawia się zepsutą, żyją w niej obficie żywe distomae, będące zawsze dowodem dobroci wody, którą zapewne analiza chemiczna ściślej wykaże. Zresztą czerwone organizmy podobne znalezione zostały w źródłach siarczanych (*Monas sulfuraria*), których woda nie może być zaliczona do wód zepsutych. (Dok. n.)

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XXVI. O możliwej przyczynie zmiany ilości tlenu w powietrzu atmosferycznem. (Amer. Journ. of Science XXII. 417, 429; Ber. d. d. Ch. G. 1882, 391 Kosmos VII. 191).

Edward W. Morley badał przez trzynaście miesięcy w latach 1880 i 1881 codziennie zawartość tlenu w powietrzu, nie mógł jednak wykryć żadnej zawisłości między zmianą zawartości tlenu a kierunkiem wiatru; przy dokładniejszej jednak obserwacji ciśnienia atmosferycznego w rozmaitych warstwach powietrza panującego spostrzegł, że zmniejszenie ilości tlenu w powietrzu było połączone zawsze z dopływem powietrza z warstw górnych atmosfery. Jolly postawił hipotezę, że powietrze o mniejszej ilości tlenu pochodzi ze sfer gorących, gdzie zużycie tlenu jest większe niż produkcja tegoż przez wegetację. Morley skrytykował to twierdzenie i przeciwstawił swoje spostrzeżenia opierając się na zdaniu Daltona, mianowicie, że prostopadły słup mieszaniny dwóch gazów o różnej gęstości zawiera przy podstawie gaz cięższy. Br, L.

XXVII. O rozptywaniu się i obniżaniu temperatury, spowodowanych w skut. k wzajemnego oddziaływania na siebie ciał stałych przez Ewelinę M. Walton (Philos. Magazin 12, 290 Kos. 1882. V.).

Autorka oznaczyła obniżenie tempetury, które powstaje przy mieszanii i rozptywaniu się niektórych soli, zawierających wodę kryształizacyjną :

	Początkowa temperatura	Najniższa temperatura	Obniżenie temper.
$\text{Pb}(\text{NO}_3)_2$ z $\text{Na}_2\text{CO}_3 \cdot 10\text{H}_2\text{O}$	. . 19	—17	36°C.
„ „ „	. . 0	—17	17
$\text{Ba}(\text{NO}_3)_2$ „ „	. . 21·3	—13·7	35
„ „ „	. . —1	—18	16
$\text{Al}_2(\text{NO}_3)_6 \cdot 18\text{H}_2\text{O}$ „ „	. . 14	—18	32
„ „ „	. . —4	—18	14
$\text{Cu}(\text{NO}_3)_2 \cdot 6\text{H}_2\text{O}$ „ „	. . 16·5	—18	34·5
„ „ „	. . —2	—15	13

Najniższa temperatura, osiągnąć się dająca, okazała się zatem w tym szeregu soli niezawisłą od temperatury początkowej. Autorka zauważyła, że przy bardzo niskiej temperaturze (około 20°C.) istnieje jakiś węglan żelazowy w stanie płynnym; ciemno-czerwony płyn wydziela równocześnie z podwyższeniem temperatury wielką ilość bezwodnika węglowego i nierozpuszczalny tlenek żelazowy. Inne spostrzeżenie, że mieszanina azotanu srebra z chlorkiem rtęciowym przy ucieraniu mięknieje i na pół płynną się staje, wytłumacza autorka tworzeniem się przy zwykłej temperaturze płynnego, bezwodnego azotanu rtęciowego.

Br. L.

XXVIII. O obecności kwasu bursztynowego w wydzielinach drzewa morwowego. (Monatsh. f. Ch. 1882, 136 Kos. 1882, str. 193).

Jak wiadomo powleka się na niektórych miejscach kora pnia drzewa morwowego płynem słonym z wewnątrz wyciekającym, który po pewnym czasie tężeje i kryształiczną skorupę na korze tworzy. Fakt ten zauwazał już Klaproth i podał, że sok ten jest solą wapniową kwasu, który nazwał kwasem drzewa morwowego. Oprócz Klaprotha zajmowali się tym przedmiotem Landerer, a także Rouctas nie pewniejszego nie podając. Gmelin jednak przypuszczał (Handbuch V. 253), że opisany przez Klaprotha kwas jest prawdopodobnie kwasem bursztynowym.

Od dawna było znaną rzeczą, że kwas bursztynowy znajduje się w sokach wielu roślin, dlatego przedsięwziął Gu. Gold-

schmidt rozstrzygnąć tę kwestyją, a badania jego potwierdziły przypuszczenie Gmelina.

Br. L.

XXIX Doświadczenie nad oznaczaniem mocznika za pomocą podbromianu sodowego (Pflügers Archiv f. d. ges. Physiologie 26, 391 Przegl. lek. 1882 str. 290).

robione przez F. A. Faleka wykazały, że im się użyje teższego ługu bromowego, tém błąd popełniany tą metodą, a wykazujący mniejszą ilość azotu od teoretycznie obliczonej, jest mniejszym. Falek poleca ług bromowy przyrządzony przez zmieszanie 45 cm. sz. bromu z 400 sz. cm. ługu o c. g 1.282 (200 g. NaOH w 500 cm. sz. H_2O) i dopełnienie płynu po oziębieniu do 1000 cm. sz. Ług w ten sposób przyrządzony dawał przeciętnie z 10 doświadczeń dokonanych z 2% roztworem mocznika 36.844 cm. sz. azotu przy 0° i 766 mm. ciśnienia barometrycznego, zamiast 37,14 cm. sz. teoretycznie obliczonych, a zatem 99.20%. Falek nie zaleca metody oznaczania mocznika podbromianem sodowym do moczu, bo się przekonał, że i inne składniki moczu wywiązują azot w zetknięciu z ługiem bromowym. I tak np. kwas moczowy dawał 47.78%, kreatynina 37.43% z całej ilości azotu.

XXX. Ilościowe oznaczanie prochu i kurzu w pracowniach (Ztsht. f. anal. Chem., 1882. Z. 2.) uskuteczniał W. Hesse w sposób następujący: Powietrze w przestrzeni badanej przepędza się za pomocą aspiratora przez rurkę szklaną, wypełnioną watą. Pomiędzy aspirator a rurkę daje się zegar gazowy. Przed i po doświadczeniu waży się rurkę wysuszoną dokładnie nad kwasem siarkowym zgęszczonym. Różnica między ciężarem rurki przed a po doświadczeniu odpowiada ilości kurzu, znajdującego się w powietrzu, które przeszło przez przyrząd, a ilość którego oznaczono za pomocą zegaru gazowego. Jedno doświadczenie musi trwać stosownie do ilości kurzu, znajdującego się w powietrzu, od 3 godzin do kilku dni. Autor twierdzi na podstawie swoich badań, że nie ilość bezwzględna kurzu, lecz jego jakość przede wszystkim, a następnie inne stosunki (głębokość lub powierzchowność oddychania, długość czasu spędzona w przestrzeni kurzem napełnionej itd.) wchodzi w rachubę przy badaniu powietrza kurzem napełnionego pod względem szkodliwości dla zdrowia.

K w Przegl. lekarsk.

Wiadomości bieżące.

— Egzamen na podaptékarza złożył w dniu 3. czerwca 1882 r. przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej Witold Błocki, uczeń kol. B. A. Błockiego w Ottynii.

— Papierosy konopne, wyrabiane przez Grimaulta i sp. w Paryżu zakazane zostały tak w Austrii jakoteż we Węgrzech.

— Pomyłka aptékarza. Rosyjskie dzienniki piszą o śmierci jednorocznego dziecienia w skutek pomyłki aptékarza. Dziecko cierpiało na zapalenie oskrzeli; wezwany dr. Doliński, lekarz chorób dziecięcych, przepisał lek złożony z chininy, piżma i koniaku. Po pierwszej dawce dziecko straciło przytomność i umarło. Ojciec dziecka wezwał dra Dolińskiego, pokazał mu pozostałą resztę lekarstwa i utrzymywał, że dziecko umarło w skutek trucizny zawartej w temże. Na co dr. Doliński dowodząc, że to co przepisał nie było szkodliwem, wypił resztę lekarstwa. Bezpośrednio potem pojawiły się objawy otrucia z gwałtownymi wymiotami i ledwo że zdołano go uratować. Znalezione, iż przez pomyłkę aptékarz dodał morfinu do leku. (The Lancet, 1882, I, 13). P. 1.

— W sprawie zabronienia izraelitom samoistnego prowadzenia apték w państwie Rosyjskiem czytamy w „Wiadomościach farmaceutycznych“ co następuje:

Z powodu wieści połączonych przez gazety o aptékach utrzymywanych przez żydów „Goniec Urzędowy“ помещаа objaśnienie następującej treści:

„Na mocy Najw. rozkazu z d. 30. maja 1881 r. Senatu rozjaśnił: 1. że ani żydów w ogólności z wyjątkiem tylko wypadków przewidzianych w art. 171 ustawy z r. 1876 (tyczącej się kupców 1. gildy mających uczone stopnie doktora, magistra i kandydata) ani prowizorowie z żydów w szczególności, nie mogą utrzymywać apték ani zarządzać niemi po zagranicami ustanowionej linii stałej osiadłości żydów, 2. że żądanie aptékarzy żydów o pozostawienie na własność apték na podstawie Najwyższego rozkazu z dnia 19. stycznia 1879. roku nie zasługuje na uznanie, dla tego za tym rozkazem dozwala się mieszkania we wszystkich okolicach kraju, między innymi żydami farmaceutami, ale nie przyznaje tym osobom praw do handlu, a więc i utrzymywania apték i zarządzania niemi, ponieważ nie ma tam mowy o podobnem prawie.

W skutek tego zebrano wiadomości o aptékach i okazało się, że z liczby 52 aptek stołecznych, 21 należy do żydów, a z nich dwie są dzierżawione przez żydów, trzema zaś zarządzają żydzi prowizorowie.

Z powodu wyżej wymienionego ukazu Rządzącego Senatu nie-uznano możliwem pozostawienie żydom prowizorom dobrego prawa prowadzenia tych zakładów w stolicy oraz zarządzania nimi, ale tytułem ulgi postanowiono zastosować do nich uwagę art. 243 ust. lekar. t. XIII! zbioru praw i naznaczyć roczny termin do sprzedaży aptek osobom mającym prawo utrzymywanie tych zakładów, z tym warunkiem aby zarząd ich był zaraz powierzony innym osobom. Rozporządzenie to 22. marca ogłoszonem zostało przez zarząd lekarski utrzymującym apteki żydom i prowizorom.

Widać z tego, że nie było to ograniczeniem żydów, ale zastosowaniem do nich prawa, które oni sami naruszyli tłómacząc go niewłaściwie, zastosowanie było dokonane z całą względnością.

Właściwe prowadzenie aptek jest tak znaną kwestyją dla zdrowia powszechnego, że nie mogą być w tej mierze dozwolone najmniejsze ustępstwa od ustawy prawa. Tłumaczenie prawa należy do Rządzącego Senatu, ponieważ ukaz Senatu nie jest w istocie nowym prawem a tylko wyjaśnieniem prawa utrzymującego, owszem powinien być on literalnie spełnionym.

Pozwolenie żydom przez władze administracyjne nie może służyć za podstawę tego aby i nadal dopuszczonem było naruszenie prawa. Dopóki prawo nie ulegnie zmianie na drodze prawodawczej, administracja powinna go ściśle wypełniać. Komitet żydowski przegląda obecnie utrzymujące prawodawstwo o prawach i miejscach zamieszkania żydów.

Zawiadamiamy panów członków gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej i galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego iż mieszczące się dotychczas w kamienicy pod Nr. 23. ul. Ormiańska pracownia chemiczna i szkoła dla uczni farmacyi z dniem 1. lipca przeniesione zostaną do domu l. 15. ulica Ormiańska I. piętro.

Zarząd pracowni i szkoły.

Z wydziału towarzystwa aptekarskiego.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 złr. 50 ct.

Cantharides kilo 4 " — "

Lapis Cancror kilo 5 " 50 "

Secale corunt " 1 " 50 "

Sem foeniculi " — " 40 " (100 kl. 35 złr.)

" sinapis alb " — " 20 " (100 kl. 16 złr.)

Poszukuje się do kupienia : *Baccae Myrtillorum*

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg.

„ *Malvae arbor*

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia : Magistrowie — asystenci.

Trzech uczni posiadających przynajmniej rok praktyki znajdują zaraz umieszczenie.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia apteki w mniejszym mieście powiatowem.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Apteka w mieście 6000 ludności liczącem, z obrotem rocznym 5500 jest zaraz do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiszcili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptece pod złotym lwem
we Lwowie.

Ogłoszenia.

OFERUJĘ BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Cantharides natur. kilo	.	.	4 zlr.	— ct.
„ siane	„	.	4	20 „
„ fragm.	„	.	3	90 „
„ pulvis	„	.	4	50 „
Castoreum sibir deka	.	.	3	50 „
Colla piscium Ima kilo	.	.	17	— „
Kalium jodat germ. puriss. kilo	.	.	10	— „
Lapides Cancro. kilo	.	.	5	50 „
Lycopodium depur. k.	.	.	1	40 „
Rad. Rhei 1/2 m. ch. k.	.	.	2	60 „
Lycopodium bisdepur k.	.	.	1	50 „
Secale cornutum kilo	.	.	1	10 „
Semen. Cynae ziel. kilo	.	.	—	40 „
„ Cydoniar. russ. kilo	.	.	5	50 „
„ Foeniculi kilo	.	.	—	34 „
„ Sinapis alb. kilo	.	.	—	16 „
„ „ nigr. kilo	.	.	—	23 „
Vasselina flav. russ. kilo	.	.	1	10 „

Za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Większe ilości taniej za uprzedn. porozumieniem.

Proszek na owady prawdziwy kauk. pod gwaran. k. 270.

Adolf Inlender,
apt. w Brodach.

Z dniem 1. listopada r. 1879 zaczął wychodzić w Tarnowie

PRZYRODNIK „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju u młodej generacji i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“ który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materyjał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach prenumeracyjnych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronic druku w formie dużej 8ki, a prenumerata jego wynosi: rocznie zł. 2 et 70.

Zygmunt Morawski. naucz. gymn., redaktor i wydawca.

Szląskie zdroje.

SCHLESISCHER OBERSALZBRUNNEN.

Tak zwana woda „Oberbrunnen“, której lecznicze działanie powszechnie uznanem zostało zwłaszcza w kataralnych chorobach płucnych, suchotach, chronicznych nieżytych żołądkowych i niedokrewności, nieżytych pęcherzowych, tworzeniu się zwrin moczowego, gościcu i t. d. rozsłaną bywa przez cały rok.

Adres: Fuerstlich Pless'sche Brunnen-Inspection. Salzbrun.

5—9

Wiele pieniędzy

zaoszczędzają gospodynie, właściciele hoteli i kawiarni, sprzedając kawę wprost odemnie w pakietach ważących netto 9½ funta, które rozsłam franko po następujących cenach hurtownych:

Kawa: Czysta Santos	4 zlr. 23 ct.
Afrykańska Mocca	4 „ 58 „
Guatemala I.	5 „ 33 „
Ceylon plant. najlepsza	5 „ 68 „
Maracaibo najlepsza	5 „ 33 „
Santos perłowa	5 „ 50 „
Jawa najlepsza	6 „ 43 „
Mocca arabska prawdziwa	7 „ 18 „
Herbata: Pecco najlepsza 1 funt	4 „ 40 „
Pecco dobra 1 funt	3 „ 48 „
Familijna (Grussthee)	2 „ 20 „

Rosłam za zaliczką lub za nadesłaniem należitości gwarantując tak za czystość gatunku jak i dobrą wagę.

John N. Rieck,

Caffee en gros Geschaef Altona. 3—10

Wegetabilija

skupuję podług nadsyłanych próbek. Potrzebuję bardzo wiele *Hepatica nobilis* płacąc za 100 klgr. 30—40 złr. a. w.

M. Żytomirski w Ropczycach.

Z powodu nawału pracy druk mego Podręcznika farmakognozy znacznie się opóźnił, tak że zeszyt pierwszy dopiero z końcem b. m. będzie mógł być rozesłany.

Dr. M. Dunin Wąsowicz.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok siódmy
5-5-2 czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 1880 i 1881 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tyńskiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Fol. Hyosciami I. kupuję po 30 ct. za kilo.

Sprzedaję zaś jeśli maliny zrodzą *Succus rubi Idaei* (jedynie na wczesne zamówienia) po 30 ct. kilo przy odbiorze przynajmniej 25 k.

M. Zahradnik w Sassowie.

2—2

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra Władysława Wiśtockiego, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografia właściwa bieżąca; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct., ćwierćrocznie 28 ct., miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct., półrocznie 62 ct., ćwierćrocznie 34 ct., miesięcznie 12 ct.

Oплата od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. $\frac{1}{6}$ część stronicę czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni Gebethnera i Spł. w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“

6-7-?

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

Nakładem galic. towarz. aptek.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.